

urzędników magistratu, starszego radcę Hobgarskiego i prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego. P. Lukas żegnał też z żalem wszystkich i dziękował za wszelkie dowody uczucia sympatii.

Nowy dyrektor p. Jakubowski jest to postać również sympatyczna i ceniona z powodu zalet charakteru, talentu i gorliwości służbowej. Wstąpił do służby w czerwcu 1877 r. jako praktykant konceptowy, po odbyciu z celującym skutkiem praktyki sądowej. Jako dziecko Lwowa, syn mieszczanina, ukochał to miasto i pragnął jego rozwoju, to też na stanowisku swoim dał tego dowody. Jako zdolny prawnik rozwiązywał nieraz zawile kwestye z pożytkiem dla gminy. Powierzano mu odpowiedzialne stanowiska, z których wywiązywał się znakomicie. Pracował w kilku departamentach, był też długie lata szefem biura prezydialnego i wysoko cenił godność swego zawodu. Dziś, gdy stanął na czele magistratu, będzie bezwątpienia sprawiedliwym dla wszystkich podwładnych szefem i jedynie wzgląd na zasługi i osobistą kwalifikację będzie u niego decydującym czynnikiem w ocenianiu pracy powierzonych mu pracowników lwowskiego magistratu.

Jubileusz profesora Pareńskiego.

Obchód trzydziestopięciolecia, spędzonego na stanowisku prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych przez profesora Stanisława Pareńskiego, wypadł wspaniale.

W południe dnia 1 czerwca zebrali się w pięknie udekorowanej sali wykładowej kliniki dermatologicznej prymaryusze, lekarze, słuchacze medycyny i urzędnicy szpitala. Przybyło nadto grono byłych

i nigdy za to takiego uznania się nie spodziewał. Zaszczycił, jaki go w tym dniu spotkał, przypisuje szczęściu, które mu w życiu towarzyszy.

wzięli udział prawie wszyscy krakowscy lekarze i wielu przybyłych z prowincyi. Prezes radca dworu Wicherkiwicz podniósł jeszcze raz zasługi jubilata, a profesor Wachholz odczytał adres Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. Ciechanowski po stosownej przemowie wręczył dedykowany prof. Pareńskiemu zeszyt Przeglądu lekarskiego, poczem zabierali głos jeszcze inni mówcy i odczytano mnóstwo nadeszłych telegramów. Na zakończenie jubileuszu odbyła się wspólna wieczerza w pięknej sali domu lekarskiego przy udziale przeszło dwustu osób.

Przeniesienie relikwii.

Podniosła uroczystość, z wielką urządzoną okazałością, odbyła się ubiegłej niedzieli we Lwowie. Nastąpiło mianowicie przeniesienie relikwii bł. Jakóba Strepy z kościoła OO. Franciszkanów do katedry łacińskiej.

Ceremonie rozpoczęły się nabożeństwem o 8 rano, odprawionem w kościele OO. Franciszkanów przez ks. biskupa Bandurskiego. Po mszy św. wyniesiono z kościoła relikwie, złożone w prześlicznej srebrnej trumience, wykonane według projektu artysty-rzeźbiarza Błotnickiego i w procesyi poniesiono je ku katedrze. Procesja była ogromna. Prócz duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, prócz zakonów, wzięła w niej tłumny udział ludność katolicka miasta. Procesję prowadził ks. arcybiskup Bilczewski, z którego inicjatywy cała uroczystość została urządzona.

Widok, jaki przedstawiała poważna procesja, był wspaniały. Za długim szeregiem duchowieństwa świeckiego i zakonnego, za najwyższymi dostojnikami kościelnymi, nieśli dyakoni, odziani w dalmatyki, złocisty tron, ze spoczywającym na nim relikwiarzem. Tuż za relikwiami kroczyli namiestnik dr. Bobrzyński, marszałek hr. Badeni, prezydentum



Fot. M. Münz, Lwow.

Przeniesienie relikwii: Relikwiarz z relikwiami bł. Jakóba Strepy, niesiony przez duchowieństwo.



Fot. M. Münz, Lwow.

Przeniesienie relikwii: Wyższe duchowieństwo w procesyi.

sekundaryuszy i uczniów profesora. Wśród hucznych oklasków wprowadził jubilata dyrektor szpitala dr. Krzyszkowski, który zagajając uroczystość, odczytał pismo galicyjskiego Wydziału krajowego, wyrażające profesorowi Pareńskiemu gorące podziękowanie za trzydziestopięcioletnią, tak skuteczną pracę. W dalszym ciągu swej przemowy podniósł dr. Krzyszkowski zasługi jubilata na różnych polach pracy obywatelskiej i zakończył życzeniem, by z równą energią mógł długie jeszcze lata pracować z korzyścią dla chorych, lekarzy i kraju. Następnie przemówił nader serdecznie profesor Pieniżek, wręczając dr. Pareńskiemu imieniem lekarzy szpitala piękny portret. Z kolei imieniem młodszej generacji lekarzy zabrał głos sekundaryusz szpitala dr. Habicht, wskazując kolegom osobę jubilata za przykład, jakim powinien być lekarz, by mógł kiedyś o sobie powiedzieć: byłem dobrym synem swego kraju i ojczyzny. Jako dar jubileuszowy wręczono profesorowi Pareńskiemu kwotę około pięciu tysięcy koron, przeznaczoną na zawiązek funduszu zapomogowego jego imienia dla niezamożnych ozdrowieńców, opuszczających szpital św. Łazarza.

Do też wzruszony przemówił czcigodny Jubilat, dziękując serdecznie za te wszystkie objawy uznania i wyrażając wdzięczność za tak pochlebną ocenę przeszło czterdziestoletniej pracy. Obowiązki swe spełniał sumiennie, jak każdy człowiek powinien

Obecni s'ładali następnie osobiste życzenia, poczem nasz fotograf redakcyjny zrobił zdjęcie.

Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, w którym



Katastrofa łodzi podwodnej: Zatopiona łódź podwodna „Pluviose“.